Nr 501. Kraków, Czwartek 3 Listopada 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Narodowi demokraci przeciw reformie wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 3 listopada.

Wczoraj przed południem obradowały kluby lewicy i ludowców. Sytuacya sejmowa przedstawiła się po tych naradach w następujący sposób:

Według dotychczasowych wiadomości, Sejm może obradować do 20 b. m., — mógłby przeto całkiem dobrze załatwić reformę wyborczą i budżet. Na tem stanęła lewica i ludowcy i byłaby się rzecz rozegrała według wszelkich reguł parlamentarnych, z pożytkiem społeczeństwa i kraju, gdyby nie pewna nowa konstelacya polityczna wewnątrz narodowej demokracyi, a tem samem i wewnątrz lewicy. Już okrzyk Głąbińskiego na sobotniem posiedzeniu Sejmu, że lewica nie będzie obstruować przeciw budżetowi, zwrócił powszechną uwagę, tem więcej, że konserwatyści z nietajoną radością zaczęli się powoływać bardzo natarczywie na owo „oświadczenie", a pobożne życzenia prawicy odbiły się echem w sejmowej korespondencyi „Czasu" z soboty p. t.: „Do obrony", w którym „Czas" ostrzega polską demokracyę przed taktyką narodowej demokracyi.

Dziwne i nieuzasadnione stanowisko prawicy, tem dziwniejsze, że lewica w myśl swych uchwał i wielokrotnych oświadczeń dra Lea, nie groziła nigdy obstrukcyą co do budżetu, lecz — co jest jej prawem — zastrzega się przeciw szachowaniu reformy wyborczej budżetem, tem więcej, że było zawsze a także i teraz dość czasu na załatwienie obu kwestyj.

Przedewszystkiem lewica, a przynajmniej jej większość, popełniła dwa błędy:

1) Oddała się iluzyi, że konserwatyści pragną istotnie reformy wyborczej i dążą do kompromisu. Konserwatystom chodziło tylko o zyskanie na czasie. Gdy ta taktyka, dzięki postawie lewicy, nie odniosła sukcesu, postanowiono w myśl starej, a tak dobrze wypróbowanej zasady: „Divide et impera" postarać się o rozdzielenie opinii wśród lewicy. Zasadę tę zastosowano wobec cichego wspólnika Podolaków: narodowej demokracyi, a następnie zastraszono ją wypowiedzeniem sojuszu na wypadek dalszego solidaryzowania się z uchwałami lewicy, choćby przez usta jej własnego wiceprezesa pos. Adama, wypowiedzianemi w Sejmie.

2) Dalszym zasadniczym błędem lewicy było że zbytnio zawierzyła swemu skonfederowanemu adherentowi. Dziś mamy w lewicy dwie opinie: jedną, znacznej większości polskiej demokracyi: „reforma wyborcza, choćby w utrwaleniu tylko pewnych ściśle określonych zasad i budżet", — i opinia druga mniejszości narodowo-demokratycznej: „budżet i reforma wyborcza", co równa się uchwaleniu budżetu bez reformy wyborczej, a więc rozbiciu Sejmu i rozjechaniu się do domów.

Któżby przypuszczał, że narodowa demokracya zajmie takie stanowisko, po jej wystąpieniach za czteroprzymiotnikowem prawem głosowania i po owym sławnym pochodzie do Sejmu w r. 1909! „Sic tempora mutantur", a wszystko niby ze względów narodowych, ze strachu przed Rusinami, a wszystko „ad maiorem prawicy podolskiej gloriam".

Oto tak przedstawia się sytuacya i pewne osłabienie lewicy, co może wywołać najsmutniejszą konsekwencyę.

Sytuacya jest krytyczną, gdyż olbrzymia większość Sejmu jest stanowczo zdecydowana nie dopuścić do zaprzepaszczenia reformy wyborczej, mniejszość zaś uważa sprawę z góry za przegraną i rezygnuje z przeprowadzenia reformy wyborczej w sesyi bieżącej.

Lwów, 3 listopada.

„Słowo Polskie" rezygnuje z reformy wyborczej. Dziennik ten, nie przewidując nowego zwrotu w sytuacyi, zawczasu odkrył karty, porzucił myśl sfinalizowania reformy wyborczej, wysuwając natomiast na czoło zwalczanie obstrukcyi ruskiej przez większość polską, chociaż co do tego wśród stronnictw polskich nie było ani na chwilę żadnych wątpliwości, a zarówno lewica, jak i ludowcy uznali odrazu, że nie można dopuścić do tego, aby kilkunastu posłów ruskich unieruchomiło Sejm, coby wpłynęło ujemnie na stanowisko polskie w Wiedniu.

Kwestya walki z obstrukcyą ruską nie uwalnia demokracyi polskiej od obowiązku dalszego starania się o losy reformy wyborczej, bo walka polityczna w sprawie reformy wyborczej nie może być oddana na pastwę ruskiej obstrukcyi. Należy obmyśleć sposób, aby ratując powagę Sejmu, nie zrezygnować z postulatów politycznych.

Na szczęście drogi wskazane przez „Słowo Polskie", okazały się nie tylko mylnemi, ale przedewszystkiem spóźnionemi i niepotrzebnemi, skoro sytuacya w Sejmie wskutek skutecznej taktyki lewicy, ludowców i interwencyi marszałka, uległa gruntownej zmianie. Stronnictwa demokratyczne mogłyby wobec tego zgodzić się na ewentualny warunek konieczności narzuconej sobie przez Rusinów walki z obstrukcyą, bez wyrzekania się swego zasadniczego stanowiska i pierwszorzędnego postulatu: reformy wyborczej.

Zmiana sytuacyi w Sejmie.

(Telefonem.)

Lwów, 3 listopada.

Sytuacya sejmowa uległa wczoraj po południu gruntownej zmianie, a to dzięki interwencyi marszałka, który nie chcąc dopuścić do komfliktu między stronnictwami polskiemi i licząc się ze stanowczą postawą ludowców i większości lewicy, poczynił daleko idące ustępstwa, proponując załatwienie sprawy reformy wyborczej i budżetu w ten sposób, aby wpierw rozpocząć rozprawę budżetową, a potem przerwać ją przed uchwaleniem ustawy finansowej, a to w tym celu, aby podczas tej przerwy Sejm mógł uchwalić zmianę statutu krajowego, obejmującego zasady nowej ordynacyi wyborczej.

Wobec oświadczenia marszałka i jego zobowiązania się, lewica, chcąc doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło, zgodzi się prawdopodobnie na taki tok postępowania, proponowany przez marszałka.

Narady.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie prezesów klubów polskich i ruskich. Pertraktacye z Rusinami nie zostały zerwane, ale też nie powzięto żadnych pozytywnych uchwał. Posłowie mają nadzieję, że dojdzie jednak do pewnego porozumienia. W piątek nastąpi sfinalizowanie kompromisu między stronnictwami polskiemi, odbędą się też dalsze pertraktacye z Rusinami. W sobotę po południu odbędzie się posiedzenie komisyi reformy wyborczej, celem ostatecznego sformułowania reformy wyborczej. W sobotę wejdzie na porządek dzienny Sejmu budżet.

Budżet krajowy.

(Telefonem.)

Lwów, 3 listopada.

Generalny referat komisyi budżetowej wykazuje: Wydatki na rok 1911 63,356.178 kor., więcej od preliminarza Wydziału krajowego o 251.720 kor., a zatem o 5,093.128 koron więcej od wydatków, uchwalonych na rok 1910.— Dochody wynoszą według wniosków komisyi zgodnie z obliczeniem Wydziału kraj. 39,179.349 koron, czyli o 13,670.216 kor. więcej od dochodów, przyjętych w roku 1910. W kwotę tę wchodzi nowy dochód z opłat szynkarskich w kwocie 7 milionów, oraz podwyższenie podatku od piwa 6,250.000 kor. Pozostaje niedobór niepokryty 24,176.829 koron. Komisya proponuje pokrycie pewnej części niedoboru z dodatków do podatków w dotychczasowej wysokości 72 hal., względnie 78 hal. dla Galicyi, a 76 h. i 73 hal. od korony dla Krakowa i powiatów krakowskiego i chrzanowskiego. Dochód z dodatków do podatków przy wydatności 1 halerza na 270.000 koron przyniesie 19,695.596 koron.

Mimo to pozostanie niedobór 4.481.233 K. Na pokrycie tego niedoboru przeznacza komisya w pierwszym rzędzie zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego nieużytą część zaciągniętej na pokrycie niedoboru w r. 1909 pożyczki w kwocie 1,620.429 K. Wskutek tego niepokryta reszta niedoboru wynosiłaby 2,860.804. Wydział krajowy proponuje pokrycie tej reszty niedoboru podwyżką dodatków do podatków do 82 względnie 88 hal. czyli o 10 hal.

W razie przyjęcie tego sposobu, wobec zwiększenia wydatków o 251.720 koron, byłyby się równocześnie zwiększyły dodatki do podatków do wysokości 83 względnie 89 hal., czyli o 11 hal. Ponieważ komisya nie uważa pokrywania bieżących wydatków za prawidłowe, liczy jednok w obecnym przejściowym okresie na zwiększenie dochodów; przy uzyskaniu większego udziału kraju z wyniku podwyższyć się mającego podatku od spirytusu zgadza się komisya wyjątkowo na pokrycie niedoboru z roku 1911 krótkoterminową pożyczką 2,860.800 koron zaciągnąć się mającą, z tem jednak zastrzeżeniem, że po zwiększeniu się dochodów Wydział krajowy spłaci tę pożyczkę bez obciążenia kraju.

Rząd obecny utrudnia krajowi uzyskanie całego dochodu z podatku od spirytusu. Jest pewnem, że Koło polskie nie zgodzi się na tak szczupły udział kraju w dochodach państwowych. Dlatego komisya bierze w rachubę uzyskanie przez kraj całej kwoty, o którą zwiększy się podatek od spirytusu. Chęć pokrzywdzenia Galicyi w tym kierunku utrudniłaby przeprowadzenie innych podatków, które proponuje rząd celem wybrnięcia z deficytu budżetu państwowego.

Komisya oświadczyła się dalej za podwyższeniem podatku od wina i wskazuje na potrzebę pokrycia pożyczki z bieżących dochodów.

Wreszcie przedkłada komisya następujące wnioski:

1) Sejm raczy uchwalić ustanowione na r. 1911 wydatki i dochody.

2) Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego pobieranie dodatków do podatków pośrednich, a mianowicie: a) do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5-procentowego podatku od domów wolnych od podatku, po 72 hal. od każdej korony tych podatków; b) do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wymienionych ustawą z 15 października r. 1896 dz. ust. p. nr 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, po 78 hal. od każdej korony tych podatków. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatki do podatków ad a) po 67 hal., zaś do podatków ad b) po 73 hal.

3) Kwoty przyzwolone na r. 1911 w rubrykach i pozycyach budżetu krajowego, wydawane będą tylko na cele oznaczone w rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych i osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z pożyczki niedoborowej z r. 1909 przeniósł do rachunku na rok 1911 pozostałą w roku 1910 kwotę 1,620.429 K.

5) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, przeznaczonej na pokrycie reszty niedoboru w r. 1911.

6) Sejm zastrzega się przeciw opieraniu całej akcyi, zmierzającej do sanacyi finansów państwowych i krajowych prawie wyłącznie na podatku od wódki i domaga się, aby cały dochód z podwyższenia tego podatku przeznaczony był jak w roku 1901 dla skarbów krajowych.

Dymisya gabinetu francuskiego.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż. Na wczorajszej radzie ministeryalnej prezydent ministrów Briand podziękował kolegom za poparcie podczas dyskusyi w Izbie, która miała tak poważny charakter, że nawet zarzucono mu dwulicowość w pojmowaniu swobód obywatelskich. Wprawdzie Izba wydała swój sąd o tych atakach, a większość republikańska uchwaliła zaufanie rządowi, jednakże po tego rodzaju dyskusyi, zdaniem prezydenta ministrów, będzie najstosowniejszem, choćby dla zapobieżenia powtórzeniu się podobnych zajść, pozostawić prezydentowi republiki decyzyę, czy gabinet ma nadal pozostać na stanowisku. Wobec tego prezydent ministrów Briand podaje się do dymisyi. Pozostali ministrowie przyłączyli się do zapatrywania Brianda i podpisali prośbę o dymisyę.

Minister Viviani oświadczył, że zdecydowany jest ustąpić, ale mimo to pozostaje przyjacielem Brianda.

Na końcu posiedzenia minister sprawiedliwości Bartoux zapewnił Brianda o sympatyi kolegów.

Paryż. Prezydent Fallieres polecił Briandowi utworzenie nowego gabinetu. Jak się zdaje, w gabinecie zajdą tylko nieznaczne zmiany.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanii.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Madrytu: Sytuacya jest tu nadzwyczaj naprężona. W armii panuje wielkie niezadowolenie. Powszechnie uważają sytuacyę za krytyczną i wybuch rewolucyi za możliwy. Zwolennicy Ferrera rozwijają gorączkową agitacyę. W Madrycie aresztowano mnóstwo osób. Z ministerstwa sprawiedliwości skradziono wiele ważnych dokumentów, odnoszących się do procesu Ferrera. Wśród oficerów panuje niezadowolenie, ponieważ odmówiono im zwrotu kosztów powrotu z Melilli po ekspedycyi marokańskiej. Partya republikańska w Hiszpanii czyni wszelkie przygotowania do rewolucyi.

Cherbery. Donoszą z Barcelony, że podczas procesyi w Calatajud wznoszono okrzyki przed klubem republikańskim. Przyszło do bójek, podczas których dano strzały. Kilka osób odniosło rany.

Inna depesza z Barcelony donosi, że związek robotniczy „Solidarat oprera" proponuje strajk generalny z okazyi strajku w Sabadel.

Madryt. Między aresztowanymi jest jeden profesor uniwersytetu tutejszego i przywódca organizacyi młodzieży republikańskiej, niejaki Vlasquez.

Londyn. Tutejszy ambasador hiszpański doniósł Biuru Reutera, że nic mu nie wiadomo o wybuchu rewolucyi w Hiszpanii.

Madryt. Agencya Fabra donosi, że pogłoski o rewolucyi w Madrycie są nieprawdziwe. Wszędzie panuje spokój.

Madryt. Ag. Havasa donosi: Obiegające w Paryżu pogłoski o rozruchach w Hiszpanii, zwłaszcza w Barcelonie, pozbawione są podstawy. We wszystkich prowincyach panuje zupełny spokój.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza pismo odręczne cesarza do kardynała Gruschy z okazyi 90 rocznicy urodzin.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana 600.000 koron padła na seryę 741 nr 4, 100.000 koron na seryę 17.108 nr 13, 50.000 kor. na seryę 15.283 nr 2, 20.000 koron na seryę 6228 nr 1 i na seryę 7191 nr 4.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów komunalnych wiedeńskich z r. 1874 padła główna wygrana 300.000 koron na seryę 1098 nr 5, 20.000 K na seryę 2102 nr 67, 10.000 K na seryę 725 nr 76.

Czesi i Niemcy.

Praga. Konserwatywna i wiernokonstytucyjna wielka własność ułożyła wczoraj nowe formułki kompromisowe, które mają być dziś przedłożone posłom czeskim i niemieckim. Obecnie sytuacya przedstawia się niekorzystnie.

Wypłaty gotówką.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Bienerth był wczoraj u cesarza na posłuchaniu i zdał sprawę z rokowań w sprawie wypłat gotówką i ze stanu rokowań ugodowych w Pradze. — Co się tyczy wypłat gotówką, słychać, że Bank austro-węgierski w zasadzie godzi się na propozycye obu rządów, które mają na tem polegać, że Bank ma swego czasu zawiadomić oba rządy, czy nadeszła chwila stosowna do podjęcia wypłat gotówką. Następnie rządy zawiadomią o tem parlamenty i zażądają upoważnienia.

Aby uczynić zadość żądaniu agraryuszów, którzy sprzeciwiają się podjęciu wypłat gotówką, ma być w Banku austro-węgierskim kontyngent t. zw. weksli chłopskich znacznie zwiększony, o co skarżą się już od dłuższego czasu Towarzystwa rolnicze. Podwyższona będzie również kwota, przeznaczona na kredyt hipoteczny.

Jako odszkodowanie otrzyma Bank zezwolenie na wypuszczenie większego konsyngentu not nieopodatkowanych. Przypuszczają, że rokowania z Bankiem rychło będą ukończone, tak że z końcem b. m. przedłożona będzie parlamentom ustawa o przedłużeniu przywileju bankowego.

Raut delegacyjny.

Wiedeń. W pałacu ministerstwa węgierskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu raut, na który hr. Khuen zaprosi członków delegacyi austryackiej i węgierskiej, wspólnych ministrów i członków obu rządów.

Po wyborach w Chorwacyi.

Zagrzeb. Przywódcy stronnictw w nowym Sejmie chorwackim wyrażają zgodnie przekonanie, że nowe wybory tylko pogorszyły sytuacyę, ponieważ ban rozporządza w nowym Sejmie zaledwie 18 posłami.

Zwołanie Sejmu bośniackiego.

Sarajewo. Cesarz zwołał Sejm bośniacki na d. 7 b. m.

Telegramy

z dnia 3 listopada.

Rzym. Cesarz austryacki nadesłał królowi włoskiemu pismo z wyrazami współczucia z powodu katastrofy elementarnej w Ischia i Amalphi.

Rzym. Przy ciągnieniu losów Czerwonego Krzyża padła główna wygrana 30.000 lirów na seryę 7339 nr 32.

Nowy Jork. Burmistrz Nowego Jorku Gaynor ogłasza, że strajkujący zgodzili się na sąd rozjemczy i powrócą do pracy w „Express Company" do czasu wydania orzeczenia przez tenże sąd.

Nowy Jork. Oświadczenie, że policyanci nie będą więcej eskortowali wozów Towarzystwa „Express", spowodowało uspokojenie wśród strajkujących, tak, że prawdopodobnie nie przyjdzie do proklamacyi strajku generalnego.

Waszyngton. Szef służby sygnałowej armii związkowej zaleca nabycie 20 aeroplanów.

Jezuici w Niemczech.

Berlin. — „Voss. Ztg" donosi z Wrocławia: Wbrew przepisom ustawy o Jezuitach, Jezuici osiedlają się w różnych miejscowościach Niemiec. W zakładzie wychowawczym we Wrocławiu, stojącym pod opieką hr. Brühla, są Jezuici z Krakowa: ks. Pauer i ks. Janek. Także w innych miejscowościach osiedlają się potajemnie Jezuici z Galicyi i Portugalii.

Cholera.

Grac. Onegdaj dowiedział się fizykat miejski, że na głównej poczcie woźny otworzył nadesłaną z Lublany flaszeczkę z dejektami chorego, podejrzanego o cholerę, a powąchawszy zawartość, dał swemu koledze flaszeczkę do powąchania. Obu woźnych odosobniono w szpitalu epidemicznym. Badanie dejektów dało rezultat negatywny, wobec czego niema obawy rozszerzenia się epidemii.

Budapeszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało doniesienia z komitatów o dwóch świeżych zasłabnięciach na cholerę.

Rzym. W ubiegłych 24 godzinach zasłabły w prowincyi neapolitańskiej 4 osoby na cholerę, a jedna zmarła, na Sycylii zasłabła jedna osoba, w prowincyi rzymskiej 3 osoby.

Ks. Aleksander serbski.

Belgrad. O stanie zdrowia następcy tronu Aleksandra wydano wczoraj wieczorem biuletyn, stwierdzający, że królewicz wczoraj do północy nie spał z powodu silnego kaszlu; po północy nastąpił sen. W płucach są jeszcze objawy lekkiego suchego kataru oskrzeli. — Stan pacyenta jest stosunkowo zadowalający.

Bójka w skupczynie.

Belgrad. W skupczynie przed przystąpieniem do porządku dziennego przyszło do bójki między posłem staroradykalnym Dragovicem a nacyonalistą Agatovicem. W Izbie zapanowało wielkie wzburzenie. Prezydent przerwał posiedzenie. Posłowie rozdzielili ścierających się.

Pancerniki greckie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Aten: Rząd grecki zamierza nabyć w Anglii dwa pancerniki kosztem 45 milionów franków. Pancerniki te zbudowane zostały na rachunek rządu chileńskiego. Koszta zakupna tych okrętów pokryte będą z pożyczki, którą Grecya ma zaciągnąć w Paryżu

Bojkot grecki.

Salonika. Bojkot towarów greckich trwa dalej.

Uwięzienie Franca.

Lizbona. Prokurator wniósł sprzeciw przeciw wypuszczeniu Franca i innych b. ministrów na wolność za kaucyą.

Kwestya perska.

Konstantynopol. Dzienniki twierdzą, że Turcya będzie musiała wysłać do Persyi silną armię, aby przy podziale Persyi nie wyjść z próżnemi rękoma.

Londyn. Odbyło się tu zgromadzenie muzułmańskie, które uchwaliło protest przeciw akcyi Anglii w Persyi.

Spisek rewolucyjny w Peru.

Londyn. Jedno z pism donosi z Limy, że w Peru wykryto spisek rewolucyjny. Przywódców aresztowano.

Wypadki na Jasnej Górze.

Kraków, 3 listopada.

Załóg czy nie Załóg?

Okazuje się, że sprawa aresztowanego w Hamburgu Załoga czy Załogi jeszcze nie została wyjaśniona. Wprawdzie „Fremdenblatt" doniósł przed kilku dniami, że ów Załog został już wypuszczony na wolność, a także naczelnik policyi śledczej w Piotrkowie p. Wamkwist w rozmowie z jednym z dziennikarzy warszawskich powiedział, że podczas pobytu swego w Hamburgu, w owym aresztowanym nie rozpoznał poszukiwanego Załoga, ale cała sprawa nie jest jeszcze mimo to wszystko zupełnie jasną. — Wamkwist, jak się okazuje, jeździł do Hamburga sam, nie — jak poprzednio doniesiono — ze swoim pomocnikiem p. Kotowskim, który specyalnie dobrze znał Załoga, bo po wykryciu świętokradztwa prowadząc śledztwo, przez miesiąc mieszkał na Jasnej Górze i miał służącego w osobie Załoga. Być więc może, że tylko na podstawie fotografii rozpoznając, omylił się mimo wszystko. Owego aresztowanego bowiem nie tylko dotąd na wolność nie puszczono, ale prowadzone są dalsze dochodzenia; istnieje bowiem podejrzenie, że jest on sprawcą zbrodni. Może innej, gdzieś w Wilnie spełnionej, bo podobno twierdzi, że stamtąd pochodzi, może jasnogórskiej — tego nie wyjaśnia depesza, którą otrzymaliśmy z Hamburga. Tekst tej depeszy jest następujący:

Hamburg, 2 listopada.

Pozostający tu w areszcie śledczym Stan. Załóg będzie wydany Rosyi. Ma on mimo wszystko być sprawcą zbrodni.

Bliższe szczegóły z Hamburga otrzymamy prawdopodobnie wkrótce.

Opinia p. Pietrowa.

W uzupełnieniu informacyj, zamieszczonych we wtorek, o rozmowie, jaką delegat Stołypina Pietrow miał z jednym współpracownikiem „Nowoje Wremia", podajemy jeszcze następujące szczegóły: Pietrow omawiał między innemi sprawę rewizyi w klasztorze i powiedział: Jednym z najdonioślejszych wyników dokonanej rewizyi było stwierdzenie zupełnej niedbałości w prowadzeniu ksiąg kasowych. W książkach znaleziono podskrobywania i przekreślania. Wielu funduszów nie wciągnięto wcale do księgi dochodów. W notatkach zakrystyana znaleziono wydatek w sumie 13 tysięcy rubli, nie przeprowadzony wcale przez księgi. Przyjmowanie ofiar i jałmużny dokonywane było z pominięciem przepisów. Pieniądze oddawano wprost zakonnikom, którzy przechowywali je u siebie w celach. Wszystkie księgi zostały opieczętowane i na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego rozpoczęto śledztwo policyjno-sądowe. Ujawniono następnie zgoła niespodziewane bezprawne istnienie w murach klasztornych kursów teologicznych. Pogwałcony został cały szereg przepisów o prawie zamieszkiwania w klasztorze zakonników i białego duchowieństwa.

O zarządzeniach ks. biskupa Zdzitowieckiego powiedział p. Pietrow, że nie zyskały one jeszcze zatwierdzenia władz. Na mocy przepisów biskupich klucze od zakrystyi kościelnej znajdują się w ręku delegatów, wszystkie ofiary wciągane są do specyalnej księgi. Wydawane są nawet specyalne pokwitowania. Dla przyjmowania ofiar pieniężnych wprowadzone zostały specyalne skarbonki zamykane, zawartość których wyjmowana jest co trzy dni i wciągana do specyalnej księgi.

Postulat rzemieślniczy.

Już od dawna zrozumiano zagranicą potrzebę istnienia prasy rzemieślniczej, zyskującej tam codziennie coraz więcej czytelników. U nas natomiast, co z przykrością trzeba stwierdzić, ciągle jeszcze panuje pod tym względem karygodna cisza. A przecież przykład obcych wskazuje dowodnie, iż przy pracy nad podniesieniem rękodzieła nie wolno zapominać o zawodowej prasie. Obecnie każda prawie warstwa społeczna u nas ma swój organ, jedynie tylko rękodzielnik nasz nie chce, czy nie może zrozumieć potęgi i znaczenia, jakie daje zawodowe pismo. Nie chce, czy nie może zrozumieć, iż prasa zawodowa, udzielając mu praktycznych rad i wskazówek, podnosi poziom jego wykształcenia ogólnego i zawodowego, że wskazuje mu tanie źródła nabywania dobrego surowca, daje mu możność produkowania taniej i lepiej, wreszcie, że wyszukując mu rynki zbytu dla towaru, przyczynia się do polepszenia jego doli.

O tem wszystkiem wie każdy rzemieślnik zagra-

nicą, tam też pisma fachowe wyrastają codziennie, jak grzyby po deszczu. Przypatrzmy się paru cyfrom: W Wiedniu wychodzi pism zawodowych dla rękodzielników około 70, w czem 6 dla samych piekarzy i cukierników, 5 dla szewców, 5 dla stolarzy i t. d. Berlin mieści w sobie około 160 redakcyj pism zawodowych, i tam dla niektórych zawodów wychodzi ich po kilka (u. p. dla tapicerów, blacharzy, kapeluszników po 10). Doliczmy do tego drugie tyle, jeżeli nie więcej, pism fachowych, redagowanych na prowincyi, a otrzymamy potężną liczbę około 400 pism zawodowych niemieckich dla rękodzielników. Dodać jeszcze trzeba, iż niektóre z nich wcale pokaźnie się przedstawiają; tak n. p. „Schuh und Leder", wychodzące co tydzień w Berlinie, ma „tylko" 100 stron druku. Również we Francyi i Anglii pisma zawodowe liczą się na setki. Jakże my jesteśmy ubodzy i jak się wstydzić powinniśmy, mając we wszystkich trzech zaborach zaledwie kilka, literalnie kilka pism rękodzielniczych!

I tak: podczas gdy niemieckich pism zawodowych dla szewców jest około 20 — my mamy tylko jedno pismo polskie, wychodzące w Warszawie p. t. „Szewc Warszawski". Krawcy, których są tysiące (w samym Krakowie kilkuset), nie mają ani jednego pisma polskiego od chwili, gdy przed paru laty przestała wychodzić w Warszawie redagowana przez śp. Konrada Sandeckiego „Gazeta Krawiecka". Z polskich pism zawodowych rękodzielniczych wychodzą jeszcze: „Gazeta Piekarska" w Krakowie, „Przegląd ceramiczny" w Podgórzu, „Przewodnik metalurgiczny" we Lwowie, „Sztuka bronzownicza i złotnicza" w Warszawie, nadto o treści więcej ogólnej „Przemysłowiec" we Lwowie i Poznaniu, „Dźwignia" we Lwowie i „Gazeta przemysłowo-handlowa" w Warszawie. Tak więc w Krakowie, liczącym tysiące rękodzielników, wychodzi zaledwie jedno pismo zawodowe rzemieślnicze!

Wprawdzie pojawiają się od czasu do czasu w polskiej prasie pisma dla rękodzielników, ale niestety żywot ich nie trwa długo. Przyczyna leży w tem, iż przebierają one charakter pism ogólnie przemysłowych, pragnąc służyć wszystkim rzemiosłom równocześnie. Zadanie to jest jednak nader trudne i jedno pismo nie jest w stanie mu sprostać; 54 bowiem rzemiosł dostarcza tak olbrzymiego materyału, iż wyczerpanie go przechodzi siły jednej redakcyi. Na powodzenie liczyć mogą jedynie pisma, wydawane odrębnie dla każdego rzemiosła, ewentualnie dla kilku sobie pokrewnych, n. p. dla piekarzy i cukierników, malarzy i pokostników, ślusarzy i kowali, złotników, jubilerów i zegarmistrzów i t. d. W ten sposób redagowane są wszystkie czasopisma fachowe rzemieślnicze za granicą i wszystkie też cieszą się gorącem poparciem ze strony odnośnych sfer rękodzielniczych. Dodać jeszcze trzeba, iż takim czasopismom znaczne dochody przynosi dział ogłoszeń, w którym kupcy i fabrykanci towary swoje chętnie reklamują.

Dużo, bardzo dużo straciliśmy już przez brak własnej prasy rzemieślniczej, czas więc jest najwyższy pomyśleć o jej stworzeniu.

Stanisław Batko.

Kronika.

Krakow, czwartek 3 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Huberta i Sylwii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 34, zachód o godz. 4 m. 13, długość dnia godzin. 9 min. 39

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, opady, silne wiatry, temperatura niższa, niepogoda.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Makbet".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Zginęła teściowa" (Benefis St. Bończy).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Odczyt dra A. Peretjatkowicza w „Zjednoczeniu" (ulica Smoleńska l. 12): „Francya współczesna — walka z kościołem".

Teatr miejski we Lwowie: „Miłość cygańska".

Losowanie pożyczki m. Krakowa. Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się w sali Rady miasta III. losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4 proc. obligacyach, w nominalnej wartości 23,600.000 kor. Losowanie odbyło się w obecności komisyi, składającej się z wiceprezydenta miasta dra Henryka Szarskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego, dwóch urzędników miejskiej Izby obrachunkowej, pp. Jana Kantego Boczkowskiego i Maryana Karpińskiego, dwóch radców miejskich dra Stanisława Ponikły i Henryka Schwarza, oraz notaryusza p. Edmunda Klemensiewicza. Wylosowano z seryi A 11 sztuk obligacyj po 200 kor., mianowicie nr. 189, 828, 1811, 1928, 2644, 2803, 3827, 4075, 4175, 4411, 4675; z seryi B 6 sztuk obligacyj po 1000 koron, mianowicie nr. 424, 530, 1293, 1482, 1485, 1661; z seryi C 6 sztuk obligacyj po 2000 koron, mianowicie nr. 264, 373, 1386, 1898, 1906, 2834; z seryi D 2 sztuki obligacyi po 5000 kor., mianowicie nr. 718, 832 i z seryi E 2 sztuki obligacyj po 10.000 kor., mianowicie nr. 143, 843. Losowanie ukończyło się o godzinie 12 w południe.

Wieczór listopadowy. „Polski Związek Narodowy" urządza 6 b. m. w lokalu własnym (Rynek l. 45) uroczysty wieczór listopadowy, który zagai dr A. Sokołowski, poczem nastąpi przedstawienie pięciu obrazów końcowych z „Kordyana". Rolę Kordyana odegra p. Dworski, absolwent szkoły dramatycznej M. Przybyłowicza. Bilety w sekretaryacie P. Z. N.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli podaje do wiadomości swych członków, że sprzedaż wędlin w sklepie Związku (pl. św. Ducha) odbywa się od dnia 1 b. m. codziennie.

Na oświatę ludową urządza Koło T. S. L. im. Tad. Kościuszki w sobotę 5 b. m. wieczorek muzykalno-wokalny, połączony z zabawą w lokalu własnym (ul. Mikołajska l. 3). W wieczorku wezmą udział: p. Szafrańska (śpiew solo), p. Peters (skrzypce), pp. Menlocha, Romanowski, Tukacz, Godamski (śpiew kwartet), p. Bażan (fortepian), p. Romanowski (śpiew). — Zakończy koncert kwartet smyczkowy solistów pp. Petersa, Solskiego, Ebera i Lüttnera. Zajmujący program koncertu oraz cel szlachetny, na jakie Koło dochód z wieczorku poświęca, niewątpliwie zbiorą w sali liczną publiczność.

Bilety nabywać można od g. 7 u wejścia. Początek o g. 8 wiecz. Strój wieczorowy.

Z uniwersytetu ludowego. Zamiast wykładów dra Kiernika „O życiu w morzu", odbędą się wykłady następujące: d. 3 i 5 b. m. „O legionach i Księstwie warszawskiem" p. M. Markowskiej, d. 8 b. m. dra Kiernika „O długiem życiu".

W resursie urzędniczej odbędzie się w sobotę dnia 5 b. m. „Wieczór rozmaitości" z nader urozmaiconym programem, ostatnie przedstawienie w tym sezonie przy udziale pierwszorzędnych sił amatorskich. Muzyka wojskowa 13 p. p. Bilety i zaproszenia wydaje gospodarz resursy w godzinach wieczornych.

Wiadomości osobiste. W Krakowie bawi p. Jan Ursyn, redaktor „Kuryera Zagłębia".

Match footballowy T. S. „Wisły" I z K. S. „Slavią", zapowiedziany na najbliższą niedzielę budzi w kołach sportowych niebywałe dotąd zainteresowanie, „Slavia" bowiem od szeregu lat zdobyła sobie pierwszorzędne stanowisko w świecie sportowym, a ciesząc się wprost światową sławą, jest dziś ostatnim wyrazem doskonałości w grze, którą daje nietylko znakomite opanowanie techniki i umiejętność kombinacyi, ale także rutyna i długoletnie „zgranie się". Od jakiegoś czasu wyłącznie „Slavia" stanowi w pełnym swym składzie reprezentacyjną drużynę czeską, a jako taka pobija stale reprezentacyjne drużyny innych krajów, rywalizując pod tym względem z jedną tylko Anglią. Szczególnie obecny sezon niezwykle pomyślnym okazał się dla „Slavii", gdyż do tej pory liczy ona same tylko zwycięstwa, grając między innemi dziewięć razy z szcześcioma drużynami angielskiemi. Z ciekawszych wyników zaznaczyć należy ostatnie zwycięstwo nad K. S. „Spartą" w stosunku 5:1 i nad K. S. „Smichovem" 7:0. Powodzenie matchu niedzielnego jest zapewnione, a dla wygody publiczności nabywać już można bilety w sklepie „Auto", w cukierni p. Mauriz'a i w „Czeskiej Besedzie".

Egzamin wydziałowy w terminie jesiennym złożyli przed krakowską komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół wydziałowych:

I grupa: Jarosz Piotr, Krzanowski Stanisław, Miętka Adam, Stein Franciszek, Kowarzówna Helena, Pawlusówna Teofila, Szczepanikówna Marya, Silberman Jakób, Wsołkówna Stefania (bardzo dobrze).

II grupa: Białkowski Antoni (bardzo dobrze), Guzik Ludwik, Iżewski Stanisław (b. d.), Jarecki Juźwa Stefan (b. d.), Kostański Władysław (b. d.), Kowalski Jan (b. d.), Kudrycz Michał, Makuch Karol (b. d.), Marko Michał, Motak Jan (b. d.), Nowakowski Władysław (b. d.), Pastuszeńko Stefan (b. d.), Piotrowski Józef (b. d.), Romanowski Józef (b. d.), Stankiewicz Walenty, Staruszkiewicz Stanisław, Szwarczyk Bronisław (b. d.), Ukleja Michał, Zieliński Jan (b. d.), Miękusińska Janina, Radomska Helena, Skrzywankówna Elwira, Szafrańska Zofia, Tatarzanka Zofia.

III grupa: Czerwicz Piotr, Glanz Antoni, Golachowski Tadeusz, Kretschman Fryderyk (b. d.), Rozpędzik Andrzej, Bromilska z Kudasów Helena, Foksówna Anna, Halakowa z Zielińskich Władysławowa, Krzanowska Jadwiga, Popowczakówna Marya (b. d.), Sarnecka Marya (b. d.), Sikorska Anna (b. d.), Strzałkowska Stanisława, Ziółkowska Helena, Zakrocka Janina.

Sześciodniowy kurs gorzelnictwa. W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się w czasie od 21 do 26 b. m. włącznie 6-dniowy kurs gorzelniany dla właścicieli gorzelń i administratorów dóbr. Wykłady na tym kursie obejmować będą: technologię gorzelniczą i kontrolę ruchu gorzelni, ustawodawstwo gorzelnicze, ćwiczenia i demonstracye w laboratoryum chemicznem i w laboratoryum mikroskopowem, wreszcie wycieczkę do gorzelni. Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy na ręce kierownictwa stacyi doświadczalnej (Kraków, ul. Gołębia l. 20). Bliższych informacyj udziela kierownictwo stacyi.

Akademickie Koło „Straży Polskiej" urządza dziś o g. 2'15 po południu zwiedzanie fabryki farb p. Karmańskiego na Zwierzyńcu. Do jaknajliczniejszego udziału w tej pouczającej wycieczce zaprasza „Koło" wszystkich, interesujących się sprawą rozwoju naszego przemysłu. — Zbiórka w lokalu „Straży" (ul. Kopernika, l. 1), o godz. 2'15 popołudniu.

Kiermasz. Stało się prawem zwyczajowem, że pierwszą niedzielę listopada niesie Kraków w ofierze zakładowi znanemu pod nazwą „Zakład p. Żurowskiej". Od szeregu lat w dniu tym jedni poświęcają instytucyi swój trud, inni czas, inni wreszcie hojną otwierają dłań rękę. Bo właściwie raz jeden jedyny w całym roku zakład ten odwołuje się do społeczeństwa, właściwie w początku listopada, za pośrednictwem „Kiermaszu". Komitet tego kiermaszu krząta się już żywo i czyni wszelkie wysiłki, aby był wstanie zapewnić powodzenie. W skład komitetu wchodzą panie: Stanisławowa Bonarowa, Janowa Bukowska, Janowa Federowiczowa, Stanisławowa Gólska, Stanisława Heumann, Wanda Jarszewska, Walerowa Jaworska, Władysławowa Kaczmarska, Bolesławowa Klugerowa, Ludomiła Korczyńska, Bronisławowa Krausowa, Janowa Krzeszowa, Stanisławowa Krzyżanowska, Helena Langowa, Karolowa Łuczkowa, Franciszkowa Maryewska, Fryderykowa Mielińska, Janowa Mikucka, Marya Michalska, Ksawery Milewski, Marya hr. Mieroszewska, Józefowa Muczkowska, Amanda Nenyczkowa, Nowicka, Kazimierzowa Ożegalska, Zygmuntowa hr. Platerowa, Zofia Ponikłówna, Rouger, Marya Ruszczyńska, Lucyna Spornowa, Janowa Stelcowa, Steczkowska, Feliksowa Twarogowa.

W polskim związku niewiast katolickich (pałac Spiski) rozpoczną się w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 4 stałe pogadanki zimowe; dla uczczenia pamięci świeżo zgasłej poetki pierwszą pogadankę wygłosi p. Marya Ruszczyńska „O twórczości Maryi Konopnickiej". Jak zwykle goście mile widziani.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu o godz. 5 zawezwano telefonem pogotowie ratunkowe na ul. Warszawską, gdzie przy budowie jednego z domów spadł z rusztowania 50-letni robotnik Wawrzyniec Motyka i doznał złamania nogi. Pogotowie ratunkowe po założeniu mu prowizorycznego opatrunku przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Owoce i jarzyny z Włoch. Ministerstwo spraw wewnętrznych uzupełniło obecnie swe poprzednie rozporządzenia w sprawie przywozu i przewozu świeżych owoców i świeżych jarzyn z Włoch w tym kierunku, iż świeże owoce i świeże jarzyny z Włoch nie będą na granicy zatrzymywane wówczas, gdy za pomocą certyfikatów pochodzenia, wydanych przez właściwe władze włoskie, udowodnionem zostanie, iż nie pochodzą one z okolic cholerą zapowietrzonych.

Oszustwa adwokata. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj rozpoczął się ta proces o oszustwo przeciw adwokatowi tutejszemu, dr. Leonowi Sincklerowi.

Proces o odszkodowanie. Z Meranu telegrafują: Wczoraj rozpoczął się tu proces o odszkodowanie z powodu skargi wniesionej przez gości hotelu Carersee, który przed niedawnym czasem spłonął. Skarga żąda od Tow. hoteli alpejskich odszkodowania razem w kwocie 186 000 koron. Między skarżącymi jest żona posła Kolischera, która domaga się odszkodowania 1300 koron i p. Ewelina Klermanówna ze Lwowa z żądaniem odszkodowania w kwocie 8 800 koron.

Hohenzollern w Azyi. Z Berlina telegrafują: Następca tronu z małżonką wyjechali wczoraj rano do Genuy, skąd udadzą się do Azyi wschodniej.

Choroba Abdul Hamida. Z Saloniki telegrafują: W stanie zdrowia Abdul Hamida nastąpiło pogorszenie. Wczoraj i onegdaj lekarze odbywali konsylia.

Zgon prowokatora. Z Petersburga telegrafują: Zmarł tu znany szef rosyjskiej tajnej policyi politycznej Raczkowski, który zainicyował działalność prowokatorską w czasie rewolucyi rosyjskiej. On to wysunął Gapona, Hartinga, Aziefa i innych prowokatorów.

Zderzenia parowców. Z Carycyna telegrafują: Na Wołdze nastąpiło zderzenie dwóch parowców, przyczem 1 podróżny zginął, a 8 odniosło rany; 2 brak, prawdopodobnie utonęli.

Z Aberdeen telegrafują: Kapitan parowca „Prezydent Herwig" doniósł, że onegdaj koło Fersile zderzył się ten parowiec z parowcem „Augsburg", który zatonął. Sześciu ludzi z załogi utonęło.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował starszego inspektora ewidencyi katastru we Lwowie Maryana Głaszyńskiego dyrektorem. Minister skarbu zamianował inspektora ewidencyi katastru Antoniego Korlakowskiego we Lwowie starszym inspektorem w VII randze.

Minister skarbu zamianował w stanie urzędów tytoniowych dyrektora Władysława Lewickiego w Borszczowie dyrektorem w VII randze i wicedyrektora w Winnikach Franciszka Malinę dyrektorem w VII randze.

Zmarli:

Adolf Schermant, kupiec krakowski, zmarł, przeżywszy lat 53. Pogrzeb dzisiaj o godz. 2½ po południu z ul. Wrzesińskiej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 listopada.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Meliton Pieńczykowski, Władysław Raczerski z Wadowic, naddradca sądu Edward Mally z Tarnowa, inż. Ludwik Chałubiński z Zakopanego, inż. Herman Fingerhut, Karol Menschek z Krzeszowic, Stanisław Münnich z żoną, Jan Chmieliński ze Lwowa, Adam Cieślinowski z żoną z Libiąża, Józef Martinek z żoną z Jabłonkowa, Karol Dudek z żoną i córką z Rzeszowa, Stanisław i Piotr Sytniowscy, Wiktor Ciszek z Będzina (Król. Pol.), Maks. Goldberg ze Lwowa, Adolf Gross z Wiednia, Ludwik Ostreicher z Pragi, Hubert Zerawa z Frydka (Śląsk), Józef Band z Oświęcimia, D. Bohmer z Chrzanowa, Antoni Husca z Ołomuńca, Emil Haecker z Krakowa, Leopold Einkorn z Biały, Emil Kuleszyński z córką z Warszawy.

HOTEL SASKI: A. Jaworska z Warszawy, A. Biedermann z Salcburga, A. Nawratil z Wiednia, Z. Mosiewicz, T. Dobrzyński z Kijowa, B. Larsch z Bułowic, H. Weiss z Wiednia, J. Trzebiński z Radomia, S. Löbel, S. Lilienthal ze Lwowa, F. Smalen z Gdańska, G. Stern, A. Buckwitz z Wiednia, Brykczyńska z Galicyi, O. Herrmann z Berlina, R. Jock z Katowic, Zyg. Kossak z Czernichowa, R. Grabowski z Kielc, J. Poleschensky z Berna, W. Kerp z Crefeld, J. Ozdżenka z Dąbrowy Górniczej

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 listopada. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-proc. 2.7·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-proc. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 298·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 245·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 112·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 2.·—. Zakł. kred. dla b. i p. po 100 złr. 520·—. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 117·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 87·75. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 59·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 35·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 254·45. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 255·45. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Berlin, 2 listopada. Austryackie banknoty 85·—, Spirytus —·—.

Paryż, 2 listopada. Renta 3-proc. 97·25. Mąka 35,50.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 2 listopada. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 25, węg. Zakł. kred. 856 50, Anglobanku 315 25, Unionbanku 632 75, Länderbanku 531 —, Bankverein 555 75, Bodencredit 12 93. Galic. Banku hipotecz. 685 —, Kolei państwow. 755 25, kolei połudn. 117 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 5? 20, kolei Czerniow. — —, Alpiny 766 —, Rima Muranyi 702 25, Prag. Tow. żelazn. 28 48, Fabryki broni 729·—, Akcye tureckie tyt. 375 50, Gal. akc. Tow. kop. n. 8?5 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 10, Austr. renta koron. 93 05, Węgier. renta koron. 91 75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 —, Marki 117 57, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 80.

Usposobienie: utrzymane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski